

Joanna Pociask-Karteczka

Institut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński

RZKA I SACRUM

*„Pochwalony bądź Panie przez siostrę wodę,
która jest pożyteczna i pokorna i cenna, i czysta”.*

Św. Franciszek z Asyżu

Wstęp

Nieodłącznym elementem duchowości człowieka jest dążność do obcowania z *sacrum*, pojmowanym jako kategoria rzeczy i działań wydzielonych oraz uważanych przez określoną społeczność za święte, a zatem podlegające czci religijnej. Jeśli jakiś obiekt uznany jest za przedmiot sakralny, wyróżnia się zwykle kształtem i wielkością od pozostałych, posiada *moc*, partycypuje w symbolizmie, jest konsekrowany i umieszczony w obszarze przepojonym sakralnością (Eliade 1993).

Nieomal we wszystkich religiach, występuje zjawisko otaczania kultem wybranych elementów środowiska geograficznego. Relacje między wierzeniami a rozmieszczeniem przestrzennym ośrodków kultu oraz elementów środowiska geograficznego, stanowią podstawowy nurt badawczy Zakładu Geografii Religii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, kierowanego przez Profesora Antoniego Jackowskiego (Jackowski 1992; Jackowski, Sołjan 2001; Jackowski i in. 1997; Kaszowski 1996). Elementem geograficznym, który w dawnych i współczesnych religiach zajmuje szczególne miejsce, jest rzeka (Jackowski 2000, 2003).

Znaczenie sakralne rzek wywodzi się z symboliki bieżącej wody. „*Wodo, ty jesteś źródłem każdej rzeczy i wszelkiego istnienia!*” – podaje jeden z tekstów indyjskich (*Bhawiśjottarapurana*, 31, 14; za: Eliade 1993). Według Talesa z Miletu (VI w. p.n.e.) „*wszystko powstało z wody i składa się z wody*”. W starożytności woda – podobnie jak ogień – miała zasadnicze znaczenie we wszystkich ceremoniach oczyszczenia: zmywała grzech i oczyszczała stykających się ze śmiercią (Biswas 1978, Gajda-Krynicka 1996). Oprócz znaczenia kosmicznego prapoczątku, narodzin życia, płodności i deszczu, rzeka odwzorowuje ideę przemijalności, upły-

wającego czasu: ma swój początek (źródło) i swój koniec, jakim jest przejście do stanu chaosu i śmierci, poprzez ujście do bezmiaru oceanu. Ponadto koryto rzeki rozcina obszar na dwa odrębne fragmenty, stanowiąc tym samym wyraźną naturalną granicę, której przekroczenie związane jest z niebezpieczeństwem i ryzykiem: przekroczenie brodu czy mostu stanowi zatem ważne doświadczenie egzystencjalne na granicy świata żywych i krainy śmierci. Wobec tak bogatej religijnej wielowartościowości wody, liczba kultów i obrzędów skoncentrowanych wokół rzek była i jest bardzo bogata. Rzeki symbolizują potęgę, życie, wieczność: istnieją i są żywe, a ich kult niejako autonomiczny trwa mimo rewolucji religijnych (Kowalski 1997).

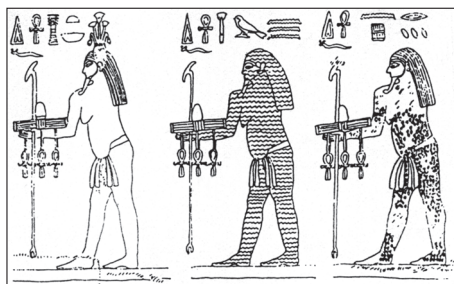
Celem artykułu jest ukazanie różnorodnych aspektów symboliki rzek w powiązaniu z praktykami rytualnymi oraz zaprezentowanie znaczenia rzek w religiach wymarłych.

W kosmogonii, mitach i rytuałach – niezależnie od kultury – woda posiada podobne znaczenie i spełnia te same funkcje: leży u podłoża każdego stworzenia, symbolizuje regenerację i nowe narodzenie, wzmacnia zasób życia i zdolność tworzenia poprzez zanurzenie, udziela *nowego narodzenia* dzięki rytuałowi inicjacji, leczy – dzięki rytuałowi magicznemu, zapewnia odrodzenie po śmierci – dzięki rytuałowi żałobnemu, zapowiada powstanie nowej formy w rytuale wyjścia z wody. Woda przynosi żyźność i pomyślność, daje życie wieczne i jest sprawczynią cudów i wzniosłych czynów. W życiu człowieka pierwotnego przejawiała się jako objawienie mocy poprzez ożywienie pól dzięki wylewom rzeki (Gajda-Krynicka 1996; Lurker 1989; *Pismo Święte* Rdz. 1,2). Wiele świętych rzek posiada także niezwykłą tożsamość przyrodniczą (Pociask-Karteczka 2000; Pociask-Karteczka, Dermendżijeva 2004).

Symbolika rzek

Rzeki w świecie realnym wyposażone były w sens mityczny; przekraczanie rzek wymagało fizycznego trudu, miało jednak także swój sens symboliczny: oznaczało **przejście do innego świata**, świata o odmiernej charakterystyce. Dlatego też droga zmarłego w zaświaty musiała wieść przez rzekę. Egipcjanie przenosili zmarłych na zachodni brzeg Nilu, tam, gdzie zachodzi słońce (ryc. 1). Według mitologii greckiej Hermes odprowadzał dusze nad brzeg rzeki Styks, której dopływami były Acheron (*Żal*), Flegeton (*Płonąca*), Lokytos (*Płacząca*), Aornis (*Bez ptaków*) i Lete (*Zapomnienie*). Przeprawa przez Styks łodzią Charona pozbawiała umarłego pamięci o swoim poprzednim życiu. W dawnych wyobrażeniach rosyjskich zmarły przekraczał rzekę Zabyt (*Zapomnienia*), po której przekroczeniu zmarły po czterdziestu dniach zapominał o wszystkim. Afrykańczycy wierzyli, że dusza przeprawia się promem, którego przewoźnik pobierał opłatę w muszelkach. Dobrzy ludzie przeprawiali się szybko i bez przeszkód, natomiast źli wypadali z promu i płynęli w pław nawet trzy lata. Na Słowiańszczyźnie, w chwili śmierci lub pogrzebu, przrzucano nad potokami kładki, by dusza mogła opuścić świat żywych. Rzeki stanowiły naturalną granicę wyobrażającą

także granicę oddzielającą śmiertelników od zaświatów. Mleczną Drogę traktowano jako podziemną rzekę i drogę prowadzącą na tamten świat. Jako rzeka mityczna, mogła ona znajdować się zarówno na niebie jak i pod ziemią, oddzielając zaświaty od krainy śmiertelników. Na Białorusi był zwyczaj wycinania na kładce śladu ludzkiej stopy, co oznaczało, że jest to kładka „zaduszną”, i przechodząc przez nią należy westchnąć za duszę zmarłego. Indianie, nawet, gdy przechodzili przez kałuże, kładli źdźbło trawy, aby uczynić



Ryc. 1. Bóstwa Nilu – personifikacje różnorodnych obfitości

Źródło: Margul 1995.

pomost dla duszy zmarłego, bowiem woda posiadała zdolność zatrzymywania duchów. Ludy syberyjskie chowały swych zmarłych wzdłuż rzeki, by w ten sposób ułatwić im przemierzenie drogi do świata duchów (fot. 1). Podobne rytuały pogrzebowe można odnaleźć w różnych kulturach na Ziemi (Kowalski 1997).

Szczególnymi miejscami na brzegu świętych rzek w hinduizmie są miejsca kremacji zwłok, gdzie odbywają się rytuały pogrzebowe *śradha* (fot. 2). Zwłoki powinny być skremowane w ciągu 6 godzin od momentu śmierci, bowiem dusza w tym czasie pozostaje jeszcze w ciele. Wierzy się, iż ogień jest w stanie przenieść duszę do następnego świata. Prochy wrzucane są do Gangesu, przez co wyznawca hinduizmu zapewnia sobie wieczną szczęśliwość, bowiem rzeka ma moc zmywania grzechów i pełni funkcję łącznika między światem ludzkim i boskim. Prochy zmarłych po kremacji są niekiedy wrzucane do wody rzecznej dopiero podczas pielgrzymki do świętej rzeki (pokremacyjna wędrówka prochów zmarłych). Mogą być także przesłane pocztą; wówczas odpowiedni urzędnik za określoną opłatą dokonuje ceremonii (Jackowski i in. 1999).

Rytualne ablucje w rzece oznaczają zazwyczaj **oczyszczenie i nowe narodzenie**, porzucenie dawnej postaci i przejście do nowego, dziewiczego kształtu. Ganges jest najbardziej znanym przykładem, gdzie dokonuje się takich obmyć (Jackowski 2003, fot. 3).

Szczególne znaczenie posiada kąpiel w rzece w wyjątkowych okolicznościach. Według wierzeń słowiańskich, nabraniu mocy witalnych sprzyjała kąpiel w rzece w noc Wigilijną, w Wielkanoc, gdy uderzy pierwszy wiosenny piorun, w wigilię św. Jana, albowiem woda posiadała wówczas niezwykłą moc sakralną. Również w wigilię prawosławnego Święta Spasa (Przemienienia Pańskiego) moc oczyszczającą z grzechów posiada woda w strumyku wypływającym z cudownego źródła na zboczach Grabarki (Marciniak 1996). W Judei, mieszkańcy przychodzili do św. Jana „i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swoje grzechy” (Pismo Święte Mt 3, 5). Takiemu „ponownemu narodzeniu” poddał się Jezus, po czym rozpoczął swoją działalność misyjną (Pismo Święte Mt 3, 13-17).

Inną postać posiadają obrzędy inicjacyjne w Afryce: dziewczynę, po obcięciu włosów, zanosi się na plecach nad rzekę, gdzie trzykrotnie zanurza się ją w wodzie, składając w ten sposób ofiarę duchowi. Z kolei, dawnym Karelczykom, Mordwinom, Estończykom, Czeremisom i innym ludom ugrofińskim, woda jawiła się jako „matka-woda”, do której zwracały się kobiety, aby mieć dzieci. Niepłodne kobiety tatarskie kłękały i modliły się o potomstwo w pobliżu stawu (Eliade 1993). Według tradycji starochińskich państwo młodzi powinni odbyć wspólną kąpiel przed obrzędami weselnymi. Także według starych wierzeń słowiańskich, młoda para powinna poddać się rytualnemu oczyszczeniu, co wymagało umycia się w rzece lub źródle. Zaś na Wołyniu, wylewano na rozebraną do naga młodą parę konewkę „wody żywej”, symbolizując w ten sposób wyzbycie się poprzedniego stanu (Kowalski 1997).

Swą moc objawia woda przez **zanurzenie**: w wodzie dochodzi do rozkładu każdej formy, wszelka historia staje się przekreślona, to, co się zanurza w wodzie umiera, a wynurzając się z wody, jest podobne do dziecka bez grzechu i bez historii, zdolne do rozpoczęcia nowego życia. W religiach starożytnych zanurzano w wodzie głównie posągi boginii płodności i rolnictwa w celu regeneracji sił i zapewnienia dobrych zbiorów i płodnego rozmnożenia dóbr. Ablucjami rozpoczynano główne czynności religijne, by przygotować człowieka do włączenia się w ekonomię *sacrum*. Miały one miejsce przed wejściem do świątyń i przed składaniem ofiar. Ablucje oczyszczają ze zbrodni (*Eneida* II; za: Eliade 1993), ze zgubnej obecności zmarłych (*Eurypides*, *Alcestys*; za: Eliade 1993), z szaleństwa i depresji.

Nowymi wartościami religijnymi symbol, zanurzenia został wzbogacony przez chrześcijaństwo. Chrzest św. Jana miał na celu przede wszystkim zbawienie duszy i odpuszczenie grzechów, a nie leczenie chorób fizycznych (fot. 4). „Chrzest uprzytamnia nam śmierć, pogrzebanie, życie i zmartwychwstanie (...) Gdy zanurzamy głowę w wodzie jakby w grobie, stary człowiek zostaje zanurzony i cały pogrzebany; gdy wychodzimy z wody, jednocześnie ukazuje się nowy człowiek” – pisze św. Jan Chryzostom (za Eliade 1993). Chrzest zapowiedziany był już w *Starym Testamencie* przez Ezechiela: „Wyleję na was wodę czystą i będziecie oczyszczeni” i ukazany przez św. Jana w Apokalipsie: „I ukazał mi wyptywającą z tronu Boga i Baranka rzekę wody żywota, która jaśniała jak kryształ. [...] i po obu stronach rzeki stało drzewo żywota” (*Pismo Święte* Ap 22, 1-2; Ez 36, 25).

Rzeka i jej brzegi były szczególnie miejscami w **praktykach ofiarnych**, bowiem stanowiły miejsca, gdzie powierzone dary szybko nabierały właściwości przysługujące światowi duchów i bogów. W starożytnej Grecji armia nie przechodziła przez rzekę, nie złożąwszy wcześniej ofiary rzeczemu bóstwu. Według Hezjoda nie należało przekraczać rzeki bez umycia rąk i bez modlitwy. Trojańczycy składali Skamandrowi ofiarę ze zwierząt i wrzucali do nurtu rzeki żywe konie. Inne ludy indoeuropejskie również składały rzekom ofiary: np. Cymbrowie (Rodanowi), Frankowie, Germanowie, a także Słowianie. Ofiarę składano rzekom w czasie przeprawy przez rzekę. Do dziś Masajowie wrzucają do wody pęk trawy, Bagandowie przynoszą w ofierze ziarna kawy (Eliade 1993).

Gesty ofiarne zapewniały ludziom bezpieczeństwo w wodzie: Rosjanie, przed wyruszeniem w podróż rzeką, wrzucali do wody drobne pieniądze, rybacy – jagnię, kurę lub inne zwierzę, zaś Serbowie chleb albo pieniądze. Ofiary zapewniały także płodność: bezdzietne małżeństwo udawało się nad Dunaj, do którego wrzucano zwierzę ofiarne i wznoszono modły. W czasie posuchy, aby sprowadzić deszcz, pławiono w rzekach dziewczęta i kobiety. Celtowie składali ofiary w postaci przedmiotów codziennego użytku, o czym świadczą znaleziska wzdłuż brzegu Wełtawy i Łaby. W starożytnym Rzymie, co roku, w obecności kapłanów, westalki zrzuciły z mostów do Tybru kukły ze związanymi rękami i nogami, zwane Argei. Ceremonia ta była reliktem pradawnego zwyczaju składania bogu groźnej rzeki w ofierze ludzi (Kowalski 1997).

Rzeka służyła także, jako **miejsce pozbywania się nieczystości**, usuwania poza granice obszaru zamieszkania wszystkiego, co zaburzało ład. Obrzędem potwierdzającym taką rolę rzeki jest – znane na Słowiańszczyźnie – topienie Marzanny. Marzanna uważana była przez Słowian za boginię symbolizująca śmierć i zimę; spalona i zatopiona, uwalniała od chorób, bóleści i zimowych ciemności oraz symbolizowała początek wiosny. Również do rzeki wrzucano prochy heretyków i czarownic. W Finlandii, w ostatni dzień roku, dziewczęta wypędzały demony kijami, które potem wrzucano do rzeki za wsią.

Rzeka jako element otwierający drogę w zaświaty była wykorzystywana do **praktyk wróżebnych**, bowiem wiedza o przyszłości powinna pochodzić z „tamtego” świata. Na Słowiańszczyźnie bacznie obserwowano wianki puszczane na wodę w wigilię św. Jana lub w Zielone Świątki albo na św. Andrzeja. Dziewczyna, której wianek zatonął, mogła spodziewać się śmierci lub chorób i nieszczęść. Obracanie się wianka zapowiadało dolę dziewczycy, dalekie zaś odpłynięcie wianka – przybycie swatów (Kowalski 1997).

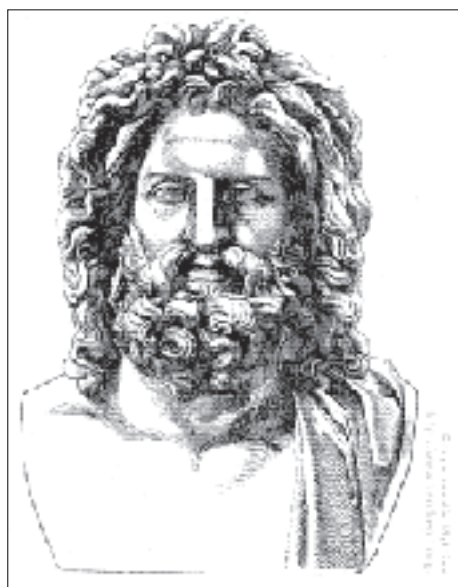
Uprawianie **praktyk leczniczych** nad rzekami nawiązuje do magicznych wartości wody. Szczególne moce przypisuje się wodzie czerpanej z rzeki przed wschodem słońca bądź o północy, wtedy bowiem woda „odpoczywa”. Taka woda według np. Białorusinów miała zdolność leczenia wszelakiej choroby, co wynikało stąd, że pochodziła z zaświata i była napełniona jego mocami. Niezwykle moce magiczne i uzdrawiające posiada woda zaczerpnięta z poświęconej przez kapłana rzeki w dzień prawosławnego świętego Jordanu (na pamiątkę Chrztu Pańskiego) obchodzonego 19 stycznia. Lud ruski przechowuje tę wodę w domu jako czynnik zdrowia i błogosławieństwa. Leczniczymi właściwościami odznacza się woda w strumyku wypływającym z cudownego źródelka na zboczach Grabarki. Pątnicy przybywający tam na święto Spasa, w przeddzień święta, tj. 18 sierpnia, dokonują ablucji obmywając twarz i chore miejsca. Służą do tego płócienne chusteczki, które po obmyciu pątnicy pozostawiają na brzegu (Marciniak 1996; Lesiecka 1993; fot. 5). W Krynocze – na skraju Puszczy Białowieskiej – woda poświęcona w dzień Pięćdziesiątnicy nabiera niezwyklej mocy i posiada właściwości uzdrawiające (Jackowski, Sołjan 1995). Według polskich tradycji ludowych, krosty i „bolaki” leczyło się w Wielki Piątek stając nad rzeką płynącą z południa i mówiąc: „Witam cię wodo rejna [czysta], co omywasz kamienie i krzemienie, obmyjże i mnie grzesz-

ne stworzenie". Na Śląsku uważano, iż woda czerpana przed wschodem słońca w Wielki Piątek leczy choroby oczu, usuwa piegi, czyni skórę piękną i powoduje porost włosów. Idąc po nią nie należy się oglądać za siebie i nic mówić (Kowalski 1997). Właściwości lecznicze posiadała również woda zaczerpnięta z cedronów – świętych rzek chrześcijan. Cedrony przepływają przez kalwarie, które odwzorowują układ przestrzenny Jerozolimy i okolic (Bilska 2003). W krajobrazie kalwarii, rzeka, obok gór i dolin, stanowi ważny element symboliczny. Pątnicy – uczestnicy Kalwaryjskich Drózek Męki Pańskiej – zanurzają się w niej zarówno dla uzdrowienia, jak również oczyszczenia (fot. 6). W dniu koryta rzeki, pątnicy szukają kamyków w kształcie serca lub krzyża, które zatrzymują na pamiątkę; woda z rzeki zabierana jest w Wielki Piątek i przechowywana w domach na wypadek choroby (Pociask-Karteczka 2000).

Świętość rzek w religiach wymarłych

U starożytnych **Greków** kult rzek istniał jeszcze przed inwazją indoeuropejską. Ślady tego kultu przetrwały do schyłku hellenizmu. Mitologia akwatyczna Greków była bardzo bogata. Najbardziej znany był bóg rzeczny Acheloos; jego imię interpretowano bardzo różnie; najbardziej prawdopodobna etymologia wskazuje na znaczenie „woda” (fot. 7). Wśród Hellenów panowało powszechne

i prastare przekonanie, że każda rzeka (i źródło) posiada swoją istotę opiekuńczą; żywą i nieśmiertelną, mającą najczęściej postać mężczyzny i podlegającą rządóm Zeusa (fot. 8). Bóstwa rzeczne są transcendentne: przebywają najczęściej w wodach rzecznych, lecz nie są z nimi identyczne. Według Homera, wszystkie rzeki i źródła są dziećmi Oceanu, który oblewa ziemię. Rzek i źródeł jest po trzy tysiące. Na ziemiach greckich kultury i mity związane z rzekami są bardzo bogate – jest to tym ciekawsze, że Grecja jest stosunkowo uboga w duże rzeki. Żadna nie miała życiodajnego znaczenia dla kraju, tak jak np. Nil. W *Iliadzie* i *Odysei* można odnaleźć wiele obrazów odnoszących się do helleńskiego widzenia świata: przez równinę trojańską płynęły dwie rzeki mające swe źródła na zboczach góry Ida: Skamander i jego dopływ – Simoejs. Podczas jednej z bitew Achillesa z Trojanami,



Fot. 8. Bóg starożytnych Greków – Zeus

Źródło: www.pantheon.com

wielu Trojańczyków utonęło w nurtach Skamandra, którego bóg sprzyjał Trojańczykom, czczącym go ofiarami z byków i koni. Rozgniewany bóg przybrał postać wojownika i przywołał do pomocy boga rzeki Simoejs. Achilles ledwo uszedł z życiem (Krawczuk 1998).

Istotna rola rzek w codziennym życiu Greków znalazła swoje odzwierciedlenie w interpretacji snów: zachowany sennik Artemidora poucza, że dobrze jest śnić o rzekach czystych z jasną wodą, płynących spokojnie – zwłaszcza ludziom procesującym się i podróżującym. Rzeka bowiem podobna jest do pana i sędziego, który nikomu nie musi zdawać rachunku; uosabia także podróż i ruch, bowiem woda wciąż płynie. Źle wróżą sny o wodzie błotnistej i mętnej, o wodach rwących, porywających falami napotkane przeszkody. Jeśli ktoś śni, że nie potrafi przejść przez rzekę, powinien zaniechać planów. Kto śni o bogu Acheloosie, to tak, jakby śnił o rzece (Krawczuk 1998).

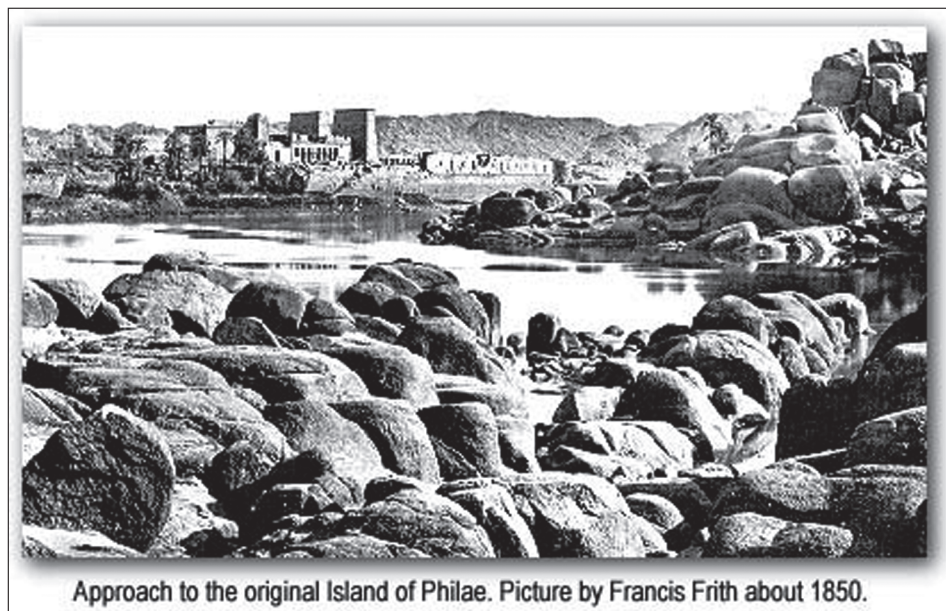
W starożytnej **Italii**, podobnie jak w Grecji, każde źródło i każda rzeka były święte. W czasach późniejszych, w mitologii i wyobrażeniach plastycznych, zaznaczyły się wpływy greckie. Zbiorowym bogiem źródeł był Fons, pojmowany jako syn Janusa, boga wszelkiego początku. Jego święto przypadało na 13 października; źródła i studnie zdobiono wówczas wieńcami. Jakikolwiek zanieczyszczenie wód uważano za rzecz obraźliwą dla istot opiekuńczych tych wód. Ostrożnie odnoszono się do wszelakich zabiegów hydrotechnicznych: gdy w 15 r. n.e. debatowano w senacie rzymskim nad zmianą biegu niektórych dopływów Tybru (ze względu na powodziowość), delegaci różnych miast zwracali uwagę na powściągliwość przodków w tym zakresie, uznając, że przyroda sama zadba o dobro i los ludzi, wyznaczając rzekom ich koryta i ujścia. Świętość Tybru podkreślała jego rola, jako rzeki granicznej między plemionami Etrusków i Umbrów a Sabinów i Latynów. Wyrazem czci okazywanej rzekom jest nazwa rzymskich kapłanów: *pontifices* (*pons* – most; *facere* – czynić, wykonać). *Pontifex* był tym, który sprawował nadzór nad budową mostów w sensie religijnym i rytualnym, czuwającym, by nie zostało urażone bóstwo rzeki, składającym mu ofiary. Najstarszy most rzymski na Tybrze został zbudowany z drewna bez użycia jakichkolwiek elementów żelaznych, aby nie „zranić rzeki” (Margul 1995).

W starożytnym **Egipcie** Nil uznawany był od tysięcy lat za boski, bowiem jego wylewy zapewniały trzykrotne w ciągu roku zbiory zbóż (fot. 9). Przybory Nilu regulował bóg Hapi na wyspie File w pobliżu pierwszej katarakty przy Asuanie, która zamykała drogę wodną do Egiptu plemionom nubijskim z południa (fot. 10, 11). Efekt świętości rzeki był wzmocniony, gdyż Nil nie tylko żywił,



Fot. 10. Bóg Hapi (wg wierzeń egipskich Nil wylewał za sprawą boga Hapi, który dostarczał wodę z bezdennego dzbanka

Źródło: www.touregypt.net.



Fot. 11. Wyspa File w połowie XIX w. – starożytni Egipcjanie wierzyli, że Fila jest grobem Ozyrysa, dlatego też wyspę mogli zamieszkiwać tylko kapłani oraz służba świątynna (po wybudowaniu Tamy Asuańskiej została częściowo zatopiona, część zabytków udało się przenieść na wyspę Biga)

Źródło: www.touregypt.net.

ale także stanowił granicę dla plemion nubijskich. Ta święta rzeka Egipcjan doczekała się także kultu u wczesnych chrześcijan. Kościół abisyński, uważający się za spadkobiercę Arki Przymierza, utrzymuje do dziś, iż schronieniem Arki jest klasztor koptyjski znajdujący się na wyspie jeziora Tana, z którego wypływa najzasobniejszy w wodę Nil Błękitny (fot. 12). Źródła Nilu są boskie. Płynie on przez pustynię i posiada zawity bieg w kształcie kobry, która była emblematem królewskim. Emblemat ten składał się z krętego węzowego tułowia Górnego Egiptu i rozszerzonej, jak u podrażnionej kobry, głowy Dolnego Egiptu. W papirusowych szuwarach w delcie Nilu znalazły schronienie święty ptak boga Ptaha – ibis oraz sokół boga Horusa (Margul 1995).

W **Arabii**, w okresie przedmuzułmańskim, panował politeizm. Każdy szczep miał swoje główne bóstwo; często było nim źródło, drzewo, skała lub studnia.

Jordan dostąpił sakralizacji z tego powodu, iż jest jedyną dużą rzeką całej **Palestyny**. Ponadto oddzielał on Ziemię Obiecaną od pustynnego brzegu transjordańskiego. Ryby uświęcone Jordanem można było jeść nawet w dni postne, co przeszło do tradycji chrześcijańskiej. Wodą z Jordanu św. Jan dokonał chrztu Jezusa z udziałem Ducha Świętego.

Istnieją dowody dokumentujące ważną rolę rzek w wierzeniach i świadomości **Słowian**. Można do nich zaliczyć odkrycie ośrodka kultu z okresu późnej starożytności nad Mogielanką, dopływem Pilicy (fot. 13). Zagadkowe jest znaczenie odkrytych wśród wczesnośredniowiecznych pozostałości Opola miniaturowych łódeczek. Jedną z interpretacji uznaje je jako przedmioty związane z magią (Szydłowski 1997). W Polsce, w czasach pogańskich, pielgrzymowano do miejsc uznanych przez plemiona słowiańskie za święte, a związane m.in. z kultem wody. W Europie wschodniej kultem otaczana była Wołga odgradzająca wschodnią Słowiańszczyznę od ludów azjatyckich. Wisła – największa rzeka Słowiańszczyzny zachodniej, związana była ze sferą *sacrum* co najmniej od czasów plemiennych Wiślan. Swą nazwę rzeka zawdzięcza królowi Wandzie, córce Kraka, która jako dziewicza władczyni Polski odparowała napady Alemanów. Aby udaremnić dalsze najazdy, Wanda utopiła się w Wiśle i została jej duchem opiekuńczym. Na pamiątkę ofiary Wandy w noc świętojańską puszcza się pod Wawelem wianki na wodę. Tradycja ducha opiekuńczego rzeki występuje również w legendzie o warszawskiej Syrence. Wisła mogłaby być zatem pojmowana jako sakralne centrum kraju i nadnaturalne wsparcie władzy nad ziemią Słowian, przez które przepływa (*Miejsca święte...* 1998).

Najbogatszą kulturą pod względem sakrofluminalnym była Azja, zwłaszcza zaś **Indie** i Chiny. Indie można by nawet nazwać krajem świętych rzek; spośród ok. 150 ośrodków kultu, około 40% ma powiązanie z rzekami. Tradycja ta jest kontynuowana w czasach współczesnych (Jackowski i in. 1999).

W **Chinach** dwa motywy sakralizacji zdecydowały o świętości Żółtej Rzeki: rola rzeki-żywicielki i rola rzeki wędrującej przez pustynię. Dobry duch kierujący żółtymi wodami rzeki wpadł na pomysł transportu żyznej gleby i osadzenia jej na chińskich ziemiach. Nazwano go Hrabią Żółtej Rzeki. Niekiedy przeciążał on transport gleby ze złym skutkiem: rzeka wylewała, doprowadzając do katastrofalnych powodzi. Przeciwdziałać temu zaczął młody Chińczyk Yü, który wybudował kanały. Legenda głosi, iż przez dziewięć lat kierował pracami nie odwiedzając swojej rodziny. W uznaniu jego zasług nadano mu władzę Syna Nieba z prawem dziedziczenia przez potomstwo. W ten sposób, w III tysiącleciu p.n.e. została rozpoczęta pierwsza dziedziczna chińska dynastia Xia przez Chińczyka-hydraulika (Margul 1995).

Zakończenie

W wielu kulturach i religiach, rzeki jawiły się jako obiekty posiadające charakter sakralny. Wydaje się zatem, iż powinny one cieszyć się czcią i poszanowaniem. Jeśli jednak analizuje się obecny stan otaczającego nas środowiska geograficznego, okazuje się, iż rzeki stanowią w większości przypadków najbardziej zdegradowane elementy środowiska: są zanieczyszczone i zdewastowane wskutek gospodarki człowieka. Co jest tego przyczyną?

Analiza charakteru kultury duchowej człowieka, do której zalicza się, naukę, sztukę i religię (Mirek 2000), pozwala stwierdzić, iż niestety, w rozwoju

współczesnej cywilizacji doszło do przeakcentowania i przewartościowania rangi nauki i techniki względem religii, co zaważyło na jednostronnym i niezmiernie ubogim rozumieniu człowieka i przyrody, a przede wszystkim ich wzajemnych relacji. Człowiek cywilizacji naukowo-technicznej doprowadził do desakralizacji świata, zaś coraz bardziej powszechne scjentyistyczno-technicystyczne ujęcie otaczającej nas rzeczywistości jest niepełne i wykrzywione. Zagubienie świadomości duchowego i sakralnego wymiaru świata, pozbawienie go wymiaru transcendentnego, przyczynia się do niewłaściwego wykorzystania zasobów naturalnych, w wielu przypadkach doprowadza do zagłady ekologicznej. Rzeczywistość zaś jest o wiele bogatsza i bardziej złożona; istnieją różne drogi prowadzące do jej poznania – drogi komplementarne w stosunku do siebie. Zaznaczył to w encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II, pisząc „*między rozumem [...], a wiarą nie może być istotnego konfliktu. Wiara uznaje autonomię naturalnego rozumu. [...] wiara i nauka należą do odmiennych porządków poznania*”.

Byłoby dobrze, gdyby symbolika rzek, która znajdowała odniesienie w wierzeniach i stylu życia starożytnych kultur, przeniknęła do świata współczesnego. Może udałoby się wówczas – choć w niewielkim stopniu – przywrócić należne uznanie rzekom, będącym przecież nie tylko symbolem życia i przemijającego czasu, ale również ważnym i często niezbędnym czynnikiem koniecznym do życia.

LITERATURA

- Bilska-Wodecka E., 2003, *Kalwarie europejskie. Analiza struktury, typów i genezy*, IGiGP UJ, Kraków.
- Biswas A.K., 1978, *Historia hydrologii*, PWN, Warszawa.
- Eliade M., 1993, *Traktat o historii religii*, Wyd. Opus, Łódź.
- Gajda-Krynicka J., 1996, *Kosmogonie akwaticzne*, [w:] J. Kułtuniak (red.), *Rzeki, kultura, cywilizacja, historia*, 5.
- Jackowski A., 1992, *Pielgrzymki jako przedmiot badań geograficznych*, *Przegl. Religiozn.*, 2 (164).
- Jackowski A. (red.), 1998, *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Wyd. Znak, Kraków.
- Jackowski A., 2000, *Środowisko przyrodnicze w religiach świata*, [w:] B. Zemanek (red.), *Przyroda – Nauka – Kultura*, Inst. Botaniki im. W. Szafera, PAN, Kraków.
- Jackowski A., 2003, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków.
- Jackowski A., Sołjan I., 1995, *Pielgrzymki w polskim prawosławiu*, *Turyzm*, 5, 2.
- Jackowski A., Sołjan I., 2001, *Środowisko przyrodnicze a sacrum*, *Peregrinus Cracoviensis*, 12.
- Jackowski A., Sołjan I., Bilska E., 1997, *Geografia religii – problemy badawcze, perspektywy rozwoju*, [w:] B. Domański, A. Jackowski (red.), *Geografia, człowiek, gospodarka*, IG UJ, Kraków.
- Jackowski A., Sołjan I., Bilska-Wodecka E., 1999, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, [w:] *Wielka Encyklopedia Geografii Świata*, t. 15, Wyd. Kurpisz, Poznań.

- Kaszowski L., 1996, *Chrześcijańskie spojrzenie na środowisko geograficzne jako przestrzeń pielgrzymowania*, Peregrinus Cracoviensis, 4.
- Kowalski P., 1997, *Rzeka – próba uporządkowania znaczeń w kulturze magicznej*, [w:] J. Kułtuniak (red.), *Rzeki, kultura, cywilizacja, historia*, 6.
- Krawczuk A., 1998, *Rzeczni bogowie starożytnych Greków i Rzymian*, [w:] J. Kułtuniak (red.), *Rzeki, kultura, cywilizacja, historia*, 7.
- Lesiecka K., 1993, *Święta góra Grabarka*, praca magisterska, IG UJ, Kraków.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Pallotinum, Poznań.
- Marciniak A., 1996, *Święta góra Grabarka*, Peregrinus Cracoviensis, 4.
- Margul T., 1995, *Święte rzeki świata*, [w:] J. Kułtuniak (red.), *Rzeki, kultura, cywilizacja, historia*, 4.
- Mirek Z., 2000, *Duchowy wymiar relacji człowiek – przyroda*, [w:] B. Zemanek (red.), *Przyroda – Nauka – Kultura*, Inst. Botaniki im. W. Szafera, PAN, Kraków.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*, 1965.
- Pociask-Karteczka J., 2000, *Święte rzeki*, [w:] B. Zemanek (red.), *Przyroda – Nauka – Kultura*, Inst. Botaniki im. W. Szafera, PAN, Kraków.
- Pociask-Karteczka J., Dermendżijeva K., 2004, *Saraswati – mit i rzeczywistość*, [w:] B. Izmailow (red.), *Przyroda – Człowiek – Bóg*, IGiGP UJ, Kraków.
- Szydłowski J., 1997, *Rzeki w polskich badaniach pradziejowych*, [w:] J. Kułtuniak (red.), *Rzeki, kultura, cywilizacja, historia*, 6.

RIVER AND SACRUM

SUMMARY

Rivers symbolize force, life, fertility, eternity and life-journey, which concern everyone; they are alive. River imitates the idea of vanishing, the lapse of time: it has its beginning (the spring) and the end, which is the return to the state of chaos, death, when it flows to the immensity of the ocean. Moreover, the river-bed divides the area into two parts and symbolizes a natural limit – an important existential experience between the living world and the valley of death. In the face of such numerous religious multivalence of water, the number of ceremonies focused on rivers has always been very large. River is the place of purification and new birth or the border crossed by deads. It is also the place of sacrifice, future-telling and healing practices.

The existence of the sacred rivers is connected with the sensibility of the cultures. Rivers are one of the most important Hindu symbols, in which water constitutes the source of divinity, because it feeds and purifies at the same time. Rivers are holy because they fall from heavens purifying and fertilizing the soil: every single drop of water reveals the absolute value in the vedic tradition. In India, among 150 or so worship-centers, there are about 40% connected with rivers. The holiest river of hinduism is the Ganga River. The holy river

of christianity and judaism is the Jordan River. The Yenisei River is the holy river of Syberian races. Locally, Christians consider as holy rivers "cedrons" - rivers flowing through calvaries.

The "cedrons" and calvaries are imitating spatial configuration of Jarusalem and its surroundings. They commemorate the falling down of Jesus to the water during his Way of the Cross, however there are no proofs of this event in the Holy Bible.

English by Author

Podziękowanie:

Słowa wdzięczności kieruję do dr Elżbiety Bilskiej-Wodeckiej, mgr Katarzyny Lesieckiej, prof. Antoniego Jackowskiego oraz prof. Kazimierza Krzmienia a także Nicolasa Pietri za udostępnienie do celów wydawniczych fotografii ilustrujących niniejszy artykuł.